

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Maliszowa oskarża się

Chce pójść z mężem na śmierć, bo go kocha

Czułe błaganie Malisza, aby mu pozwolono siaść obok swej „maleńkiej“

KRAKÓW. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Na wstępie wczorajszej rozprawy doraźnej przeciwko Maliszom, przewodniczący chce ustalić, czy zabity listonosz stał pomiędzy Maliszem a jego żoną, czy z boku.

— Mam wrażenie, że z boku — odpowiada Maliszowa.

Dalej obrońca Werenhaupt wypytuje oskarżoną o dzieje jej małżeństwa. Maliszowa odpowiada, że przed ślubem trzykrotnie targnęła się na życie.

Rodzina się nią nie zajmowała. Po ślubie z Maliszem wciąż myślała o samobójstwie, a ostatnio

raz myślała o tem nawet wspólnie

na dwa dni przed morderstwem.

— Jak pani wytłomaczy — pyta obrońca — że mąż pani twierdzi, iż sam oddał wszystkie strzały.

Maliszowa odpowiada z wielkim podnieceniem:

— On kłamie, bo mnie chce ocalić.

Ja się przyznaję do winy, bo wiem, że za nią trzeba odpakutować.

— Czy pani to mówi z miłości do męża?

— Nie. On odpowiada za swoje, a ja za swoje.

— A jak pani to wytłomaczy, że Malisz stale twierdzi, iż pani nie brała udziału w morderstwie?

— Bo on mnie kocha.

— A czy pani nie powoduje się chęcią wspólnej śmierci?

— Być może.

— A gdyby pani dowiedziała się o tem, że mąż panią zdradza?

— Wiem o tem.

— I pomimo to chce pani pójść z nim na śmierć?

— Ja go kocham, dlatego wszystko mu wybaczyłam. Prócz miłości do niego nie mam żadnego innego uczucia.

Przy drzwiach zamkniętych

Na tem zakończono zeznania Maliszowej i przystąpiono do rozprawy przy drzwiach zamkniętych wobec konieczności omówienia

szczegółów z pożycia małżeńskiego.

oskarżonych. Pierwsze zeznania daje Malisz, Maliszowa jest w tym czasie nieobecna.

Błaganie Malisza

Po zamknięciu rozprawy tajnej Malisz błagalnie zwraca się do przewodniczącego:

— Błagam pana, niech mi pan pozwoli usiąść obok mojej maleńkiej. I tak mam tylko trzy dni życia przed sobą i tak mi panowie muszą pozwolić zobaczyć się z nią.

Przew.: — Ale pan zachowuje się niespokojnie.

Malisz: — Przysięgam, że będę siedział spokojnie.

Przewodniczący zezwala Maliszowej na zajęcie miejsca obok męża.

Powitanie jest bardzo czule. Malisz całuje żonę w rękę i głowę, patrząc na nią wzrokiem pełnym miłości.

Zeznania świadków

Z kolei sąd przystępuje do postępowania dowodowego.

Lekarz pogotowia ratunkowego przedstawia sytuację, którą zastał po przybyciu na miejsce. Lokatorzy domu opowiadają o przebiegu krytycznych chwil.

Między innymi świadek Alicja Datówna zeznaje, że pożyczyła Maliszom dwa tygodnie przed zbrodnią 100 zł. rzekomo na kupno maszyny do szycia. W istocie był to właśnie

kapitał zakładowy dla przygotowania planu zbrodni.

Z tych pieniędzy kupiono rewolwer, wysłano 10 złotych przekazem i dano zadatek Süsskindom na mieszkanie. Pomimo to

Datówna wyraża się o Maliszach jaknajlepiej.

— Byli to ludzie biedni, ale nieszczęśliwi. Chętnie pożyczalam im, żeby im pomóc.

Pieniądze Datównie zwrócono, gdyż Malisz po morderstwie przesłał tę sumę przez żonę.

Na tem rozprawę odroczone do czwartku. Przesłuchanie Süsskindówny, która przewieziona zostanie ze szpitala, wyznaczono na dziś na godz. 1 po poł.

Rozejm polityczny zerwany

Republikanie rozpoczęli ostrą opozycję wobec Roosevelta

NOWY JORK, 1 XI. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Zarządzenia finansowe prez. Roosevelta nie wywołały entuzjazmu w Ameryce, a nawet więcej — rozpoczęła się

wyraźna i ostra opozycja.

W dniu dzisiejszym zarząd stronnictwa republikańskiego,

które przy objęciu władzy przez Roosevelta zawarło z partją demokratyczną rozejm polityczny, ogłosił zawiadomienie, że

uważa rozejm za zerwany.

Zarząd stronnictwa republikańskiego oświadcza, że prezydent Roosevelt nie dotrzymał przyrzeczeń, nie dopro-

wadził do równowagi budżetowej, nie poczynił zapowiedzianych oszczędności, a nawet wprowadził do życia gospodarczego niepewność i niepokój.

Litwinow wyruszył do Ameryki

CHERBOURG, 1 XI. (Tel. wł.). Komisarz Litwinow w towarzystwie szefa biura prasowego Umańskiego udał się na pokład statku „Berengaria“, na którym odjedzie do Ameryki. Dziennikarzom oświadczył Litwinow, że nie wie jeszcze kiedy powróci do Europy.

Poważne zaburzenia w Transjordanii

Tłum atakował oficerów brytyjskich

W Palestynie

AMMAN, 1. 11. (PAT). W Transjordanii wybuchły poważne zaburzenia antybrytyjskie. W czasie nieobecności emira Abdullaha, który udał się na uroczystość inauguracji portu w Haifie. W związku z panującym podnieceniem umysłów władze przygotowano się na dalsze zaburzenia. W Kairze obiegają pogłoski, iż w wyniku manifestacji antybrytyjskich tłum zaatakował dwóch oficerów angielskich. Pogłoski te jednak są dementowane ze źródeł oficjalnych.

JEROZOLIMA, 1. 11. (PAT). —

Chociaż w całej Palestynie panuje spokój, strejk generalny zainicjowany przez arabów, trwa. Przewodniki telefoniczne między Jerozolimą a Betleem zostały przerwane pod wieczór. Trzy dzienniki, wychodzące w Kairze, zostały zakazane w Palestynie ze względu na ogłaszane przez nie przesadne wiadomości z Palestyny.

Do 15 listopada

przedłużono prowizorium gospodarcze polsko-niemieckie

W dniu 31 października r. b. nastąpiło między Polską i Niemcami wymiana not w sprawie przedłużenia do dnia 15 listopada r. b. działania tymczasowego porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego z dnia 14 października r. b., mocą którego Polska zobowiązuje się stosować drugą kolumnę taryfy celnej, zamiast trzeciej do towarów

niemieckich, z wyjątkiem towarów, objętych cłami maksymalnymi, oraz z wyjątkiem tych towarów, które swego czasu objęte zostały specjalnymi zakazami, wydanymi przeciwko towarom niemieckim.

Ze swej strony Niemcy zobowiązują się nie wydawać żadnych zarządzeń specjalnych przeciwko importowi polskiemu.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, 2 listopada

wpłaci prenumeratę za miesiąc listopad

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Anglik wychodzi z twierdzy

Zanik własnych domków--Wynajęte mieszkanie zamiast willi--Goście za opłatą

Londyn, w październiku. „Tu let“, „Do wynajęcia!“ — głosi napis na drzwiach każdego prawie domu na niektórych ulicach Londynu. Towarzyszy mu zapuszczona roleta w tradycyjnym okienku przy wejściu na znak, że dom jest niezamieszkały. Ta „wymarła“ dzielnica londyńska leży wokół Hyde - Parku i Kensington-Garden w sercu stolicy, o krok od ogłuszającego zgiełku Oxford - Street i Picadilly. Psychoza dotknęła cały kraj, miasto, wszystkie warstwy społeczne, a zwłaszcza wyższe mieszczaństwo, ślepo dotąd przywiązane do tradycji. W obawie przed zubożeniem cała Anglia wyrzekła się w jednej chwili tradycji, stanowiącej do tychczas jej chlubę. Wyznawcy hasła: „Mój dom jest moją niechęcią“ pierwsi zatrąbili do odwrotu.

Jeszcze przed trzema, czy czterema laty każda należąca do stanu średniego rodzina angielska posiadała swoje troskliwie strzeżone „privaty“ (odosobnienie), tradycję własnego domu. To „privaty“ straciło obecnie cały swój urok w oczach Anglika. Okazało się bowiem zbyt kosztowne. Przyjęty w Anglii system budowania wielopokojowych prywatnych domów wymaga licznej służby, na którą w czasie gospodarczego kryzysu nie może sobie pozwolić zamożna nawet warstwa społeczna. Z budżetu domowego skreślony został z nielicznymi wyjątkami wydatek na lokaja. Zaledwie jedna na pięćdziesiąt rodzin angielskich może się zdobyć na utrzymanie służącej. Pani domu sama spełnia czynności gospodarskie, które są daleko uciążliwsze, niż na kontynencie, z racji wspomnianego już sposobu budowania domów.

Nastąpił więc w życiu rodziny angielskiej przewrót. Porzuca się własny zbyt obszerny dom, aby zamieszkać w kilku wynajętych pokojach na jednym pięttrze. Kosztuje to taniej i ułatwia zadanie pani domu. Prywatne budownictwo angiel-

skie poszło teraz za przykładem kontynentu. Park Lane, najbardziej feodalna ulica zachodniego Londynu, pierwsza padła ofiarą przewrotu. Książę Devonshire rozkazał zburzyć swój wspaniały pałac w mieście. Oddzielne części tej historycznej budowli zostały sprzedane do Ameryki. Na miejscu zburzonego pałacu wznosi się obecnie najpiękniejszy w Londynie dom: Devonshire House. Obok zaś dziewięciopiętrowy olbrzym z czerwonej cegły: Grosvenor House, wzniesiony na miejscu starożytnej siedziby książąt Westminster.

Ludzie, którzy nie chcą się

zrzec tradycji „własnego domu“, znaleźli nowe źródło dochodu, aby ratować zachwiany budżet domowy. Nowy sposób zarabkowania jest jeszcze bardziej nieangielski, niż wyrzeczenie się tradycji własnej siedziby i nosi nazwę: „goście za opłatą“. Zaprojektowały go te same wysokie sfery towarzyskie, które przeprowadziły reformę mieszkaniową.

Od wielu już lat na wiosnę, na kilka miesięcy przed początkiem londyńskiego sezonu, pojawiają się w wielkich dzienni-

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
pomaga w katarach.

kach angielskich ogłoszenia z zagranicy, zwłaszcza z Ameryki, poszukujące opiekunek dla młodych panien, przybywających do stolicy w celu zabawy. Poszukiwane są wyłącznie damy z towarzystwa, posiadające pięknie urządzone domy i szerokie stosunki. „Opiekunki“ otrzymują od ojców ciwilowych pupilek zwrot kosztów utrzymania domu i toalet na dworskie przyjęcia. Za przykładem arystokratek poszły sfery wyższego mieszczaństwa. Panie ze stanu średniego okazały się również zdolnymi „opiekunkami“ bogatych chwilowych pupilek, pokrywa-

jąc z tego źródła niedobory budżetowe na wzór zubożałych przedstawicielek arystokracji. Obecnie połowa prawie mieszczańskich rodzin „gości“ u siebie młode cudzoziemki, przybyłe bawić się w stolicy Anglii. Przyjmowani są również urzędnicy z kolonii, którzy wskutek długiego pobytu po za granicami ojczyzny utracili kontakt z własnym społeczeństwem, oraz podróżni z kontynentu.

Oszczędnym z natury Anglik ceni nowe źródła dochodu, pomimo, że zmusiła go do korzystania z nich smutna konieczność. Przewaga względów materialnych nie przeszkadza mu jednak traktować „płacącego“ gościa przede wszystkim jako gościa, któremu oddaje do usług cały swój dom, powóz, łóżko, a nawet siebie samego.

„Odosobnione“ życie rodzinne w Anglii przejdzie niebawem do krainy bajek. Nie straci jednak na tym naród, gdyż więcej korzyści przysporzy mu świeżo nabyta zaleta — uprzejmość.

P. Y.

Dokładamy miliony do zabawy w eksport cukru zagranicę

Ostatnie „Wiadomości Staty styczniowe“ podają ciekawe zestawienie wywozu z Polski cukru zagranicę w ciągu ostatnich lat pięciu. Widzimy więc, że w r. 1928-29 wywieźliśmy cukru 269.000 tysięcy tonn za sumę 134 miliony złotych. Rok następny 1929-30 podnosi wywóz do 445 tysięcy tonn, ale wartość jego zwiększa się zaledwie do 166 milionów złotych. Przeciwnie cena eksportowa kilograma wynosiła w 1929 roku 50 groszy, a w 1930 roku spadła do 37 groszy.

Ale to jeszcze było, okazuje się, zupełnie dobrze, gdyż w 1930-31 roku przy wywozie 326 tysięcy tonn uzyskujemy za nie tylko 81 milionów złotych, czyli po 28 groszy za kilogram, a w 1931-32 roku za wywiezione 255 tysięcy tonn płaci nam zagranica 49 milionów złotych, a więc po 22 grosze za kilo.

Jak widzimy z tego eksport cukru coraz mniej się opłaca, coraz więcej trzeba do tego słodkiego interesu dokładać.

Okazuje się jednak, że granica najwyższa cen nie została jeszcze w roku przeszłym osiągnięta, bo w 1932-33 roku za wywiezione 110 tysięcy tonn zapłaciła nam zagranica zaledwie 17 groszy za kilogram. W ciągu więc tych pięciu lat cena wywożonego cukru spadła do jednej trzeciej — od 50 gr. za kilo do 17 groszy.

Według obliczeń kosztą wła-

sne wyprodukowania jednego kilograma cukru wynoszą obecnie 50 groszy. Przyjmijmy, że w ciągu tych pięciu lat nigdy nie były one większe, co jest niestusne, bo zarówno cena buraka, jak robocizny — spadła. Otrzymamy wtedy, że od 1928 do 1933 roku wywieźliśmy z kraju 1 milion 407 tysięcy tonn cukru, kosztu produkcji którego wynosiły 703 miliony złotych. A ile otrzyma-

liśmy za ten cukier?

Zaledwie 450 milionów. Do całego więc pięcioletniego okresu działalności naszych cukrowni kraj dołożył przeszło ćwierć miljarda złotych!

Czy to aby trochę nie zadużo! Czy ten przemysł nie jest zbyt kosztowny dla nas i czy ten eksport jest potrzebny? A obliczają, że w roku 1933-34 może być jeszcze gorzej i że za eksport cukru nie uzyskamy nawet 10 milionów złotych. — Wtedy, gdy wpływało do kraju za wywóz cukru po sto kilkadziesiąt milionów złotych, wartość było jeszcze zajmować się tym eksportem, ale przy wartości wywozu osiemnaście, lub dziesięć milionów jest to zbyt kosztowna zabawka.

Chcąc pokryć ten deficyt na eksporcie kartel cukrowy każe sobie płacić olbrzymie ceny za cukier w kraju. Nasz konsument za kilo cukru płaci 1.40 zł. Ta wygórowana niepomiernie cena cukru w Polsce pokrywa deficyty eksportu i daje jeszcze wielkie nadwyżki dla dygnitarzy cukrowych. Rolnik ma minimalne ceny za buraki cukrowe, robotnik głodowe zarobki, konsument płaci horrendalne ceny za cukier, a zyskuje na tem spożywca zagraniczny i kilku ludzi u nas mających pensje po setki tysięcy złotych. Te ćwierć miljarda deficytu pokrył polski spożywca.

CASINO

Nie zrównana para aktorów

Norma Shearer
Fredric March

w fascynującym filmie

Uśmiech szczęścia

Na I i II seansy
ceny niższe.

Kino-teatr

„ROXY”

dawn. „Splendid”

Narutowicza 20.

Dziś

Albert Prejean

w filmie

TOTO

Pocz. o 4 po poł.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło pikanterji i erotyzmu p. t.

Żona z drugiej ręki

W rolach głównych: Niebezpieczna dla kobiet. Groźna dla mężczyzn, uwodzicielsko piękna

Jean Harlow oraz bohater **Chester Morris**

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.

„PALACE”

Piotrkowska 108

Dziś i dni następnych!

TAJEMNE MOCE...

Wielki dramat niesamowity, przewyższający „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“ oraz „Frankensteina“.

Supernatural Kobieta o dwu duszach — niewinna

i dobra za dnia — nocą potworna zbrodniarka. — **KOBIETY** Dr. Jekyll i Mr. Hyde. W rol. gł. Nowa **GRETA GARBO**

CAROLE LOMBARD oraz **RANDOLPH SCOTT**. Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Paramount“ oraz film naukowo-krajoznawczy p. t. „Sahara“. Pocz. o 4. Ceny miejsc: III—1.09, II—1.50, I—2.20. Na I-sze seanse od 4—5 ceny niższe.

AL JOLSON w swym najnowszym filmie p. t.

„SERCE WŁÓCZĘGI”

Wkrótce w Lunie

Zamiast feljetonu

Walka płci

Gdzie podziła się słaba kobieta? Gdzie znikła dawna filigranowa niewiasta, co stało się z bladolicą, wątlą Julją? Co robić ma Romeo?

Kobieta wtargnęła do wszystkich dziedzin życia, ba! wypchnęła nawet mężczyzn! Kobieta — adwokat, kobieta — policjant i ostatni krzyk mody... kobieta — atleta — zapaśnik!

Stalowe bicepsy, potężne kształty, waga Herkulesa! Ring, sport, chwyt, dysk...

Turniej damskich zawodniczek! Mistrzyni, championki wszystkie wagi, wszystkie narodowości. Reżyserja, jak na najlepszym turnieju, najlepszych zawodniczek w najlepszym cyrku.

Najpierw Sztekker w spódnicy. Może nie taki przystojny, napewno nie taki silny, ale również zrezy i technicznie wyszkolony: pan Chorwat z Warszawy, kreowana na tryumfatorkę turnieju, zdobywczyni srebrnego pasa miasta stołecznego Warszawy.

Potem człowiek - guma, niegdyś Kley, a teraz pani Favre z Paryża. Coś dla zwolenników Francji i jej mitości...

Rdzena łodzianka, nasza rodaczka, gwiazda na firmamencie żeńskiego zapaśnictwa pani Gierasimowicz — Łódź...

Brutalna, niezwykłe silna czeszka, krewna znanego w szerokich sferach bywalców igrzysk zapaśniczych Prohaski — pani Prohaska...

Pani Diner — Gdańsk, zajmuje miejsce zbójkotowanego przedstawiciela Rzeszy...

Pani Kepińska (Pomorze) i Samsoni (Wilno) obie polki. Druga, jak twierdzą wtajemniczeni, pochodzi w prostej linii z przastarłej rodziny pogromców Filistynów...

Pani Wilson (USA) i amantka węgierka Marvey (kwiaty, ukłony, brawa...) L... dla starszych panów Orłowa (Rosja). Ej, da rozpaszto...

Jury: p. Green, sędzia i trener, sam niegdyś champion. Ponadto trzech panów w smokingach: jeden z dzwonkiem, drugi z zegarkiem, trzeci też nie ma pojęcia o za państwie.

Kobiety walczą. Tarzają się po dywanie, klepią się po opasłych biodrach i karkach. Pracują ciężko... Nic dziwnego. Niechaj mężczyzna, nawet silny, spróbuje przetrząść przez siebie 100 kg. żywej wagi, nawet jeżeli ta waga gozi się na to chętnie i pomaga mu

Wszystkie chwytły: od podwójne go nelsona, poprzez most do chwytu... za włosy. Ten ostatni — to wynalazek pań. Organizatorzy rozszerzyli nieco przepis zapaśnictwa naginając je do potrzeb płci pięknej. „Nie wolno gryźć, szczypać i drapać!” Zawodniczeki obowiązują zredukowany do minimum manicure. Zresztą redukcje są modne...

Panie mają medale, żetony, pasy, puhary. Mają poawójne biusto nosze i bardzo mocne kostiumy kąpielowe, które obciążają korpulentne ciała.

Porządek jest. Dwa zwycięstwa i jedna nierozstrzygnięta dziennie. Wedle recepty turnieju panów. Kan dydatki do nagród walczą po trzy razy, potem faul, potem rewanż, potem jeszcze raz.

W najbliższych dniach oczekiwana jest przybycie „czarnej maski”. Po badaniu lekarskim, wzorowaniem na berlińskich metodach badania pochodzenia i stwierdzeniu komisyjnym, że maska jest kobietą, przystąpi do turnieju. Zostanie pokonana dopiero ostatniego dnia i wówczas licznie zgromadzona publiczność uszy tej oblicze.

Jest również nowy pomysł! Walki mieszane. Dwóch zawodniczek łódzkich zgłosiło się już do tych jedynych w swoim rodzaju zapaśców. Będą walczyć z kobietami. Walka płci! Odwieczne zagadnienie łatwo i bez bólu rozwiązywane na kwadratowej macie ringu.

Jen.

Wyrafinowani podpalacze
Genjalne pomysły w dziedzinie zdobywania premii asekuracyjnej

Przed kilku tygodniami straż ogniowa Nowego Jorku została wezwana do pożaru w dzielnicy Queens. Kierownicy akcji rabunkowej przypuszczali początkowo, że ogień powstał skutkiem krótkiego spięcia. Płonęła niewielka wytwornia urządzona willa, własność jednego z poważniejszych kupców. Pożar powstał w suterynach, gdzie nagromadzony na zimę zapas paliwa dostarczył obfitego żeru niszczącemu żywiołowi. Wszelka myśl o podpaleniu była zgóry wykluczona, gdyż dom od szeregu dni był niezamieszkiwany. Straż pożarną zawiadomili o pożarze przypadkowi przechodnie.

Dopiero w trakcie uprzątnięcia zgłiszcz straż uczyniła odkrycie, które spowodowało bardzo skrupulatne zbadanie przy czyn wypadku. Stwierdzono, że pani domu wraz z dziećmi i służbą bawi od kilku tygodni w miejscowości kuracyjnej, właściciel zaś willi wyjechał na trzy dni przed wybuchem pożaru do Chicago na konferencję handlową. Ponowne jednak zbadanie towarzyszących pożarowi okoliczności dowiodło niezbicie, że zaszedł wypadek podpalenia.

Właściciel willi, ubezpieczonej na bardzo wysoką sumę, znajdował się w kłopotach finansowych. Przed wyjazdem który miał mu służyć, jako alibi, urządził w suterynie w pobliżu nagromadzonego węgla wielce pomysłowy mechanizm. Nad przyklejoną do podłogi brącą powierzchnią utwierdzono obciążoną ciężarkiem wiązeczkę zapalek, zwróconych główkami na dół. Do zapalek przywiązano sznur, przeciągnięty następnie przez okno suteryny, i przymocowano go do rosnącej w ogrodzie młodej topoli. Gdy powstał wiatr (a zdarzyło się to w trzy dni po wyjeździe pana domu) poruszał wraz z drzewem przytwierdzone do niego sznur z wiązką zapalek na końcu. Skutkiem tacia się zapalek o przyklejoną do podłogi trącą powierzchnię, powstał ogień, podsycony natychmiast przez przygotowaną w tym celu zapas paliwa.

A teraz inny trick. Przed kilku miesiącami powstał pożar w dolnym Manhattanie w domu Williama Strattona, uchodzącego za zamożnego człowieka. Cały dom spłonął wraz z kosztownym urządzeniem. Według wiadomości, dostarczonych przez sąsiadów,

Stratton wyjechał na osiem dni przed wybuchem pożaru do Meksyku. Można jednak było powiadomić go o nieszczęściu za pośrednictwem biura, które posiadał w handlowej dzielnicy miasta. Wezwany telefonicznie przybył natychmiast i zdawał się być niepokieszonem z powodu poniesionej straty. Okazało się jednak, że dom był bardzo wysoko ubezpieczony, a sytuacja materialna właściciela bardzo niepomysłna. Poddano badaniu współnika Strattona z Meksyku, który zeznał, że Stratton spędził u niego noc, podczas której wybuchł pożar. Pamiętał dokładnie datę, gdyż Stratton czekał przez kilka godzin przy jego biurku na telefonicz-

FOSFATYNA FALIERA
IDEALNY POKARM DZIECKA
DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE
WARSZAWA, GRZYBOWSKA 55

„Wiadomości” od męża
oczekuje cierpliwie wdowa po Edisonie

W tych dniach upłynęły dwa lata od śmierci Tomasza Alwy Edisona.

Jak wiadomo, znakomity wynalazca pracował przed śmiercią nad konstrukcją maszyny, niezwykle złożonej i bardzo precyzyjnej, mającej umożliwić nawigowanie statków ze światłem pozagrobowym. Wdowa po nim udzieliła teraz dopiero po raz pierwszy wywiadu

VARIÉTÉ-DANCING
„TABARIN”
Dzisiaj i codziennie od 5 do 8 FIVE z występami artystycznymi.
Konsumcja 80 gr.
godz. 8—11 MUSIC-HALL całkowita zmiana programu oraz
Pierwszy Wielki Międzynarodowy Turniej Damski Walk Zapaśniczych
Od godz. 11 w.
KABARET-DANCING
Orkiestra zesp. mus. Weinrotha

ne połączenie z Nowym Jorkiem. Wspólnik Strattona miał przy sobie nadesłany mu w międzyczasie z biura telefonów rachunek, na którym zanotowano datę żądanej przez Strattona połączenia. Okazało się, że Stratton został połączony telefonicznie z własnym mieszkaniem. Okoliczność, że Stratton nie był żonaty i że w mieszkaniu nikogo nie było, wzbudziła podejrzenie policji co do celu telefonowania do własnego pustego mieszkania. W spalonym domu Strattona znaleziono uszkodzony aparat telefoniczny z przymocowanym do niego kawałkiem drutu. Dale sze dochodzenie ustaliło, że Stratton przed wyjazdem połączył zapomocą drutu aparat telefoniczny z zapalniczką, wprawdzaną w ruch przez dzwonek aparatu, obok którego umieścił sporo palnego materiału w celu podsycecia ognia, spowodowanego przez poruszenie zapalniczki. W ten sposób telefonując z Meksyku do własnego mieszkania, wznicił w nim pożar.

Podpalacze posługują się często mechanizmami zegarowymi w rodzaju używanych do włączania i wyłączania reklam świetlnych, aby w oznaczonym

zgóry czasie spowodować pożar obiektu pod nieobecność właściciela. Brak mechanizmu zegarowego zastępują często urządzenia, zasługujące na uwagę ze względu na niezwykłą często pomysłowość. Pewien docent uniwersytetu np. umieścił na dnie napełnionego wodą blaszanego kubek kawałek twardej substancji chemicznej. W naczyniu znajdowało się kilka otworów, przez które woda powoli wyciekła. Po dwóch dniach kubek był pusty. W owej chwili nastąpiło połączenie się substancji chemicznej z tlenem powietrza i spowodowało pożar cysterny, napełnionej benzyną.

Wypróbowanym środkiem w reku doświadczonych podpalaczy jest często powoli paląca się świeca lub elektryczny wentylator dla wywołania drzeziągu.

Najbardziej pomysłowym okazał się pewien amerykański uczone, który podpalił własny dom, aby zdobyć pieniądze na doświadczenia naukowe. Podczas pożaru świecił naturalnie nieobecnością. Suma ubezpieczeniowa została mu wypłacona. Po wielu dopiero latach wróciłi dobrowolnie pobrane pieniądze, przynajmniej się do podstępu. Na oknie swego laboratorium umieścił mianowicie kawał rury, wypełnionej od padkami celulozoidu. Na te od padki padły w określonej zgóry przez uczonego chwili promienie słońca, skierowane za pomocą soczewek, i wzniciły pożar.

P. E. Phillips
(dyrektor straży ogniowej w Nowym Jorku).

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące arcydzieła
Rajski Ptak
Najpiękniejsze arcydzieło egzotyczne z DOLORES DEL RIO
ZUZANNA LENOX
(KURTYZANA)
Greta Garbo—Clark Gable
KING KONG
Niesamowity, pełen grozy i emocji arcyfilm wg. powieści E. WALLACE'A
W roli głównej
23 metrowy potwór
Król Cyganów
Pełne melodji i rytmu arcydzieło z cyklu: „RO MANSE CYGAŃSKIE”.
W rolach gł.:
JOSE MOJICA
ROSITA MORENO.

Ciekawe spostrzeżenia

Mój przyjaciel jest właścicielem składu aptecznego w śródmieściu. Przychodze do niego dość często przed 7-mą do sklepu. by go zabrać na pół czarnej do Ziemiańskiej. Niekiedy przychodzę za wcześnie i muszę czekać, aż sklep zamknie. Mimowoli przysłuchuję się rozmowom, które prowadzą sprzedawcy z kupującymi. Wiem, że nasze panie są bardzo wymagające, że wybór woalki za złotówkę lub szpileczkę trwa niekiedy kwadrans, a może i dłużej i że często gęsto klientki na drugi dzień przychodzą, by zamienić nabyty przedmiot. A tu, o dziwo, kupno kremu, pudru i innych kosmetyków następuje prędko omal że w pościechu. Zastanowiło mnie to. Indagowałem w tej kwestji mego przyjaciela. Powiedział mi, że nasze panie nie są dość ostrożne w wyborze kosmetyków, że częstokroć decyduje cena, rodzaj opakowania

no i zagraniczne pochodzenie, które jeszcze dla wielu pań jest magne sem. Czyżby nasze panie jeszcze nie wiedziały, że przy doborze środków kosmetycznych wskazana jest jaknajdalej posunięta ostrożność, że wiele środków pochodzenia zagranicznego posiada składniki szkodliwe dla zdrowia i że dlatego należy się ich wystrzegać? Uważam, że w tym kierunku trzeba, i to jaknajszybciej, przeprowadzić akcję uświadamiającą na szeroką skalę. Należy zwrócić uwagę na fatalne następstwa stosowania szkodliwych kosmetyków i zalecać środki firm solidnych. Mam na myśli w pierwszej linii zaszczyt nie znaną firmę Fryderyk Puils, której wyroby cieszą się wielkiem wzięciem nawet poza granicami kraju i która ostatnio znacznie rozszerzyła dział kosmetyki racjonalnej.

G. P.

Grand-Kino

Pod łaskawym protektoratem posła Czechosłowacji J. E. Pana Ministra D-ra Wacława Girsy

Dzisiaj i dni następnych!
I POLSKO-CZESKA KOMEDJA DŹWIĘKOWA

12 krzesel

W rolach głównych:
Wlasta Burian, Adolf Dymsha, Zula Pogorzelska
Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramounta
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

Początek
o g. 4, 6, 8 i 10.10

Ajent, plotkarz i bandyta

Galeria świadków dowodowych w procesie lipskim

Dymitrow znowu przemocą usunięty z sali rozpraw

BERLIN, 1. 11. (PAT). Rozprawa dzisiejsza przeciwko van der Lubbem i towarzyszącej rozpoczęła się zmiennym incydentem. Przewodniczący w ostrym tonie stwierdza, że tylko wskutek przesłyszania nie zaprotestował wczoraj z miejsca przeciw obraźliwym słowom Dymitrowa pod adresem świadków prokuratora, którzy, jak się wyraził Dymitrow, rozpoczynają się od postów narodowo - socjalistycznych, a kończą na złodziejach.

Kiedy Dymitrow chce coś powiedzieć, przewodniczący mu przerywa. Dymitrow głośno krzyczy: „Voelkischer Beobachter” może być zadowolony”. Przewodniczący w porozumieniu z trybunałem, każe policji wyprowadzić Dymitrowa z sali.

Świadek Spietz, asystent policji kryminalnej, pierwszy, który nazajutrz po zamachu dokonał rewizji w mieszkaniu Torglera, oświadcza, że żona Torglera mówiła mu, iż mąż jej bawi na prowincji. W czasie rewizji dwukrotnie wzywano ją do telefonu.

Ciekawe momenty wnoszą do rozprawy zeznania dziennikarza niemiecko - narodowego Joba Ziemermana. Świadek

zgłosił się dopiero z końcem września na policję. Twierdzi, że krótko

przed pożarem Reichstagu spotkał w tramwaju Torglera, który w rozmowie użył miał ostrych pogrzebów pod adresem rządu.

Torgler oświadcza, iż zeznania te są wytworem fantazji, wyszane z palca.

— Musiałbym być chyba ostatnim durniem, gdybym wobec jakiegoś tam reportera, z koncertu Scherla, który się przysiadł do mnie i narzekał na swą biedę, użył powyższych wyrażań. Ten pan stając przed najwyższym sądem niemieckim,

chce odegrać rolę bohatera.

Następnie zeznaje górnik Kunzak niezaprzyjęty. Świadek był karany kilkakrotnie za zbrodnie przeciw obyczajności i rabunek. Przed laty należał do socjal-demokracji, następnie był komunistą. Z partii komunistycznej wykluczono go z początkiem roku 1932. W czasie swej pracy nielegalnej miał być kurjerem. Zeznaje, że dowiedziawszy się od dozorczy więzienia o pożarze Reichstagu, nagle przypomniał sobie, że jeszcze w roku 1925 uczestniczył w tajnej konferencji w Duesseldorfie, w której brał udział jakiś Lubbe z pochodzenia holender.

złe mówiący po niemiecku.

Obrońca Seuffert oświadcza, że Kunzak w liście do sędziego śledczego zgłosił swe usługi, deklarując, że w ciągu 8 dni gotów jest wypłoszyć z kryjówek grupę terro-

rystów, będących współnikami Lubbeego,

o ile otrzyma urlop z wzię-

zienia.

Terrorysty ci, jak twierdził Kunzak ukrywają się napewno u swoich przyjaciółek.

Dr. Sack oświadcza, że jest znanym, iż Kunzak

karany dwukrotnie za zbrodnie seksualne,

występuje jako Scherlock Holmes

wobec rzekomych kobiet, będących współniczkami terrorystów.

W dalszym ciągu swych zeznań, Kunzak oświadcza, że w 1930 roku przybył na wezwanie partii do Berlina, gdzie w okolicy urządzano próby wysadzania w powietrze różnych obiektów.

Towarzyszyli mu wtedy trzej komu-

niści, wśród których poznał Torglera.

Następnie Kunzak obecny był na

tajnej konferencji, gdzie wyraźnie zalecano, aby w chwili wybuchu rewolucji, uczestnicy grup terrorystycznych nie oszczędzali gmachów publicznych.

Obrońca dr. Sack zaznacza, że z przedstawień rodziny van der Lubbeego wynika, iż oskarżony Lubbe w styczniu lub w lutym nie mógł bawić w Duesseldorfie.

Gdy mimo zaprzeczeń Torglera, świadek upiera się przy swym twierdzeniu, dr. Sack stawia wniosek o wezwanie świadków, mających wykazać alibi oskarżonego, a mianowicie bawiących zagranicą, adwokata socjalistycznego dr. Rosenfelda, b. posłankę komunistyczną Reese, b. sekretarza partii socjal - demokratycznej dr. Hertza oraz b. przewodniczącego frakcji socjal - demokratycznej dr. Bretschida. Dr. Sack podkreśla, że

udzielenia glejtu przez sąd byłoby niemożliwe, jednakże mogłyby to uczynić instancje polityczne na wyraźne życzenie trybunału.

Nadprokurator zastrzega sobie zajęcie stanowiska wobec tych wniosków.

Rozprawa została odroczone do piątku.



CHLEB ZDROWOTNY

Z DOMIESZKĄ MAKI

DR. WANDERA

zawiera w naturalnym sianie wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna ławostrawny działa dodatkowo na przemianę materii smaczny utrzymuje długo swą świeżość.

Organizacja P.W. i W.F. w Polsce

Odczyt pikt. Killńskiego dyr. PUWF.

Dnia 26 ub. m. o g. 20 w lokalu związku oficerów rezerwy przy ul. Piotrkowskiej 108 wygłosił odczyt na temat: „Organizacja P. W. i W. F.” pułk. dypl. Władysław Killński, który w tym celu specjalnie przybył z Warszawy na zaproszenie łódzkiego koła zw. oficerów rezerwy.

Na sali zebrało się około 300 osób nie tylko z pośród oficerów i podchorążych rezerwy, lecz również oficerowie armii czynnej, członkowie miejskiego komitetu P. W. i W. F., członkowie zarządu i instruktorzy związku strzeleckiego, związku rezerwistów i innych organizacji, pracujących na polu P. W. i W. F.

Po przedstawieniu historii przysposobienia wojskowego w dawnej

Polsce oraz w okresie, poprzedzającym w buch wojny światowej, prelegent przeszedł wszystkie kolejne fazy prac organizacyjnych w tym zakresie, począwszy od roku 1922 do doby obecnej, wskazując na wytyczne ideowe i organizacyjne, będące podstawą działalności Państwowego Urzędu P. W. i W. F. w swej pracy.

Zgromadzeni długotrwałymi okłaskami zgotowali prelegentowi gorącą owację.

Jak nas informują, pułk. Killński został zaproszony do powtórnie go przyjazdu do Łodzi celem wygłoszenia dalszego ciągu odczytu o organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zagranicą.

Panier zwolniony

Będzie wydany z granic Niemiec

LONDYN, 1. 11. (PAT). Według urzędowych doniesień z Berlina, korespondent „Daily Telegraph” Panier został w dniu wczorajszym zwolniony. Ogłoszony w tej sprawie komunikat półurzędowy stwierdza, że według rezultatów śledztwa i po dokładnym zbadaniu akt, pro-

kurator generalny w Lipsku nie widzi żadnego powodu dla sądowego ścigania dziennikarza angielskiego. Niemniej działalność jego w Rzeszy musi być uznana za niepożądaną, w konsekwencji przeto będzie on wydany poza granice państwa.

„LUNA”
Ostatnie 2 dni!

Urwis z Hiszpanji

z fenomenalnym komikiem w roli głównej

Eddie Cantorem

Początek o godz. 4-ej

Codzienny Dodatek Powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dn. 2.XI. Nr. 4.

STEFAN ZAGORZYŃSKI.

Plan B-4

Powieść szpiegowska na tle życia łódzkiego.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Kapitan Fomin, zastępca szefa wywiadu przy warszawskim okręgu wojennym, otrzymał polecenie doręczenia dowódcy okręgu bardzo ważnego planu B-4, który znajduje się w skarbcu biura wywiadu. Oficer udaje się do podziemi. Tu okazuje się, że plan nie leży w tem miejscu, gdzie go dnia poprzedniego pozostawiono. Kapitan zaczyna przypuszczać, że jest tu coś nie w porządku. Podejrzenia wzmacniają się, gdy oficer, w którego obecności składano plan na swe miejsce, potwierdza fakt, że plan nie leży na właściwym miejscu.

Kapitan udaje się do gen. Blimowa, dowódcy okręgu. General jest bardzo wzburzony. Plan jest niesłychanie ważny, sztab generalny pracował nad nim kilka lat. Ale zachodzi możliwość, że szef wywia-

du w Warszawie, pułk. Tachkyrow zezwolił komuś na dostęp do planu i ten nie odłożył go na swe miejsce. Wezwany pułkownik zaprzecza temu. General konstatuje, że ktoś niepowołany mógł odpisać lub odfotografować plan. Wykrycie afery poleca on kapitanowi Fominowi. Obaj oficerowie opuszczają gabinet dowódcy.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Kapitan Fomin jest przerażony. Coprawda jest starym, wytrawnym oficerem, coprawda generał do niego nic nie ma. Ale misja tego rodzaju! Znaleźć kogoś, kto nie pozostawił żadnych śladów. Znaleźć dokument, który właściwie wcale nie zginął. Oficer czuje się bardzo nieprzyjemnie. Jakby po całonocnej pijatyce. Jakaś czczość i lekki ból głowy. Ta

sprawa zaważy na jego życiu. Jest to jedyna jego szansa. — Albo stanowisko w Petersburgu, albo przeniesienie w stan spoczynku. I co on ze sobą zrobi. W tym wieku, bez żadnej umiejętności.

Przenikliwe powietrze jesieni nie przywróciło go trochę do przytomności. Dzięki upór zaciśnął mu szczęki. Nie, on się nie da. Znajdzie szpiega! Gdyby przyszło nawet paznokciami i zębami wygrzebywać go z podziemi.

Jednym skokiem znalazł się w wolancie. Znow parominutowa jazda w mgłę i wilgoci Fomin zastanowił się. Przedewszystkiem trzeba będzie przeprowadzić śledztwo w skarbcu. Kiedy i jak dostał się tam ktoś. A później? Gdzie go szukać. Przypadek mu pomoże myśli kpt. Fomin. On tej sprawy tak łatwo z rąk nie wypuści. A temu łajdakowi też ukreci. —

W swym mieszkaniu przy ulicy Kotzebue przebrał się w ubranie cywilne. Dziwnie to ja koś oficerowi pozbywać się swej zwykłej skóry. Nieprzy-

jemnie nie widzieć błyszczących epoletów i pałców bijących w daszki na ich widok. Będzie teraz jednym z wielu cywilów, niepozornych, nieznanym. Ale to leniej. Łatwiej znajdzie ptaszka.

Wciągnął na siebie obciste, wcięte palto. Coś przecież z szynela musi w niem pozostać. Na głowę twardziak i kpt. Fomin jest gotów.

Jako cywil, pojechał dorózką do biura wywiadu. Zandarm u wejścia służbowego zagroził mu drogę. Fomin ręką tylko:

— Won, durak!

Zandarm skwapliwie się usunął. Spojrzył z uznaniem na cywila, który tak po wojskowemu umie gadać.

Wewnątrz gmachu Fomina znano dobrze. Wkrótce stał przed nim porucznik służbowy.

— Sprowadzić mi tu wszystkich zandarmów, którzy mieli wartę przed skarbcem od wczoraj wieczór. A oprócz tego wszystkich szwalistów z kamery maszyn.

Zasiadł za swym biurkiem

Dzwonkiem dał znać, żeby wprowadzono mu jego ofiary. Żałował teraz, że nie ma na sobie wszystkich dystynkcji oficerskich. Ich skutek na zandarmów byłby piorunujący.

Pierwszy wszedł gruby, czerwony chłopak. Miał zadarty nos i wystające kości policzkowe. Dużo w rękach, mało w głowie. Stał na baczność, trzymając przepisowo czapkę.

— Miałeś służbę od 9-cj do 12-ej w nocy. Czekałeś cały czas?

— Tak jest, Wasze Wysokorodje. Oka nie zmrzyłem przez cały czas.

— Nie zmrzyłeś, tylko zupełnie je zamknąłeś, psi synu. Znam ja was. W kajdany cię zakuje, w karne rotę cię pošle.

— Spasi Boh, Wasze Wyssokorodje. Ja nie winien. Ja cały czas pilnie czuwał. Na głowę ojca mego przysięgam.

— Twój ojciec czorta wart, że takiego syna spłodził. Wrogowi dokument wydałeś, cara bafiuszkie zdradziłeś.

Zandarm mrugał ze zdumienia oczyma.

(Dalszy ciąg nast.)

Interesujący obraz



W czasie wykonywania.



W czasie wystawy.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 165) R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalaniana 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji poborowi rocznika 1913, zamieszkałym na terenie IV komisariatu policji, o nazwiskach na litery U. W. Z. Z. oraz z obrębu XI komisariatu policji, o nazwiskach na litery T. U. W. Z. Z. Z.

DZIEŃ WOLNY OD NAUKI. — Jak już donosiliśmy, w związku z zarządzeniem ministerstwa wyznań relig. i ośw. publiczn. dzień dzisiejszy jest wolny od nauki w szkołach zarówno powszechnych jak i średnich.

W dniu jutrzejszym nauki w szkołach rozpoczynają się normalnie.

NOWY NOTARJUSZ W ŁODZI. — W związku z zapowiedzianą reformą notariatu w Polsce, przewidywane są liczne zmiany na stanowiskach notariuszów, jak również pisarzy hipotecznych.

Tak więc, wieloletni pisarz hipoteczny w Warszawie, p. Laskowski przeniesiony ma być do Łodzi, gdzie obejmuje notariat.

Nastąpić ma również zmiana na stanowisku pisarza hipotecznego w Łodzi, gdzie jako kandydat na stanowisko pisarza upatrzony jest jeden z sędziów sądu najwyższego.

KARPIŃSKIEGO ZIOŁA PRZECZYSCZAJĄCIE miłe w smaku - oewne w skutkach

Wata ochronna przed bakteriami i gazami

Jednej z łódzkich fabryk w wyniku długotrwałych, żmudnych prób, udało się dokonać doniosłego wynalazku.

W fabryce tej spreparowano mianowicie watę, przesyconą substancjami chemicznymi o własnościach chłonnych i bakterjobjęczych. Wata, sporządzona w formie wałka, przeznaczonego do uszczelniania okien i drzwi, chroni na wypadek ataku lotniczego przed zatruciem gazami. Ze względu na swoje własności bakterjobjęcze nie dopuszcza do mieszkań, zabezpieczonych w ten sposób, również i bakterji.

(ag)

Mieszkanie do wynajęcia!
Coraz więcej wolnych lokali w śródmieściu -- Gospodarze idą na ustępstwa, aby zdobyć lokatorów

Coraz częściej ujrzyć można w Łodzi na bramach domów kartki z napisem:

„Mieszkanie do wynajęcia”. Właściciele posesji ogłaszają najróżniejsze lokale, począwszy od małych, pojedynczych pokojów, a skończywszy na dużych kilkupokojowych apartamentach. Ogłoszenia znaleźć można zarówno na peryferiach miasta, jak w centrum i w dzielnicy handlowej.

Czem tłumaczy się to zjawisko? Niezmiernie, jak nadmiernie, zbyt wysokim komornem.

W okresie, kiedy we wszystkich gałęziach przemysłu, we wszystkich dziedzinach handlu i wytwórczości objawia się silna tendencja obniżania cen — komorne nie zostało obniżone, ceny na mieszkania są sztywne.

Ta anomalia gospodarza nie mogła długo się ostać. Nie mogła trwać dłużej niewspółmierność między wydatkami średnio zamożnej rodziny na utrzymanie, ubranie z jednej, a komorne z drugiej strony. Wydatek na mieszkanie nie może przekraczać zdolności płatniczych rodziny. A tak niestety jest!

Bo proszę sobie wyobrazić rodzinę, składającą się z czterech osób i zajmującą trzypokojowe mieszkanie. Średni dochód takiej rodziny wynosi niewiele więcej 300 zł miesięcznie. A komorne? W starym domu, w mieszkaniu z wygodami, w granicach od 125 — 150 zł. A więc połowę dochodów zabiera komorne.

Jasnym więc jest, że, aby utrzymać jaką taką równowagę budżetową, należy w pierwszym rzędzie zredukować wydatek na mieszkanie.

Objawia się najpierw zjawisko opuszczania większych lokali; zamieniając je na mieszkania

mniejsze; potem zaczęto szukać mieszkań w nowych domach, gdzie jak wiadomo, odpadają dość poważne świadczenia podatek lokalowy. Dała się zaobserwować masowa ucieczka ze śródmieścia na peryferie.

Piękne domy w śródmieściu opustoszały.

Aż przyszedł moment, że właściciele domów zaczęli się zastanawiać. Coraz więcej było wolnych mieszkań, ogłoszenia mnożyły się, jak grzyby po deszczu, a coraz mniej zjawiało się reflektantów. Właściciel domu przestał być panem sytuacji.

Minał okres, kiedy mógł dowolnie dyktować ceny, samowolnie podwyższać czynsze, robić eksperymenty na lokatorach. Gotówka z okresu prosperity zaczęła się zwolna wyczerpywać, trzeba było pomyśleć o zmniejszeniu, ale zało stabilizowaniu dochodów z nieruchomości.

I oto stała się rzecz, jeszcze

Stan depresji towarzyszący sklerozie usuwa sok czosnku z marką F. F. wyrobu Apteki Mazowieckiej Doktora Sklepińskiego w Warszawie, Mazowiecka 10. Broszurę o kuracji czosnkowej i informacje w Łodzi udziela Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Łódź w hołdzie zmarłym
Wczorajsze uroczystości żałobne w naszym mieście

Mimo deszczu, który spadł w południe, łodzianie tłumnie pospieszili na cmentarze, by oddać hołd zmarłym. Tramwaje, zdążające w kierunku cmentarzy były przepełnione publicznością. Groby zmarłych zostały przybrane w zieleni i kwiaty.

O godzinie 18-ej na groby poległych posterunkowych przybyli: wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Wacław Lutomski, starosta Podobiński, zastępca starosta Rosicki, dr. Józef Torwiński, podinspektor Elsseser - Niedzielski oraz delegacje „Rodziny policyjnej” i poszczególnych komisariatów P. P. w Łodzi.

Na grobach poległych posterunkowych złożono cztery wieńców.

Ruch pieszy i kołowy do cmentarzy łódzkich, a w szczególności do cmentarza przy ul. Ogrodowej, był sprężyste regulowany przez specjalnie wyszkolonych posterunkowych. W żadnym wypadku, mimo olbrzymiego natłoku publiczności, nie zanotowano zakłócenia spokoju publicznego.

W godzinach południowych przeciągnęły przez miasto w kierunku wojskowego cmentarza na Zarzewie, delegacje stacjonowanych w Łodzi pułków z wieńcami o barwach danego pułku. Wieńce zostały złożone na grobach zmarłych żołnierzy w szpitalach łódzkich w wojnie polsko - bolszewickiej. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka popularna.
- 15.30 Komunikat izby przemysłowo - handlowej w Łodzi.
- 15.40 Piotr Czajkowski: Trio a-moll (ku uczczeniu pamięci wielkiego artysty). Wykonawcy: Eugenja Umińska (skrzypce), Marja Wiłkomirska (fortepian) i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela).
- 16.40 Odczyt z działu kobiecego.
- 16.55 Recital organowy prof. Bronisława Rutkowskiego.
- 17.50 Kącik dla młodzieży wiejskiej — wygi. inż. Zygmunt Kobylński.
- 18.00 Katakumby rzymskie — wygłosi dr. Anna Marja Marsówna.
- 18.20 Słuchowisko „Don Juan Tenorio” Pąg Zorilli.
- 20.00 „W Dzień Zaduszny” — wygi. p. Witold Bunikiewicz. (Feleton aktualny).
- 20.25 „Widma” — sceny lirycz-

niedawno nie do pomyślenia. Panowie właściciele domów poszli na ustępstwa,

zaczęli się liczyć z lokatorami. Stali się uprzejmi i kompromisowo nastroszeni. Na pierwszy ogień poszło odstępnem.

Najpierw coraz niższe, potem — potem żadne. Przy wynajmie mieszkania właściciel nie mówił nic o tem, że należy mu się, jak to było kiedyś, gołówek za zmianę lokatora. Był zadowolony, że znalazł się amator na opróżnione mieszkanie.

Po odstępnem poszło komorne. Gospodarze przestali tak często jak kiedyś skarżyć lokatorów.

wola kompromis. Gospodarze nie kwapią się do wyroków eksmisyjnych.

nie wyrzucą już mebli odporne lokatora, lecz przychodzi do niego na pogawędkę, w trakcie której uzyskał część gotówki, idąc na ustępstwa w formie obniżki czynszu.

Ale obniżki te były widocznie zbyt małe, gdyż ucieczka lokatorów tylko w minimalny sposób została zahamowana. I znowu w wielu domach znaczna część mieszkań stoi pustką. Trzeba zachęcić czemś

lokatorów. Niema już odstępnego, niema paskowych cen na komorne, ale

lokatorzy stali się wybredniejsi. Mieszkanie musi być wygodne, słoneczne, tanie i w dobrym stanie. Inaczej trudno na prawdę znaleźć na nie amatora.

Zmieniły się role. Właściciel domu musi być sprzedawcą,

— lokator kupującym. A przecież zawsze, na całym świecie, sprzedawca musi być dla kupującego grzecznym i uprzejmym, musi umieć sprzedać swój towar. Właściciele domów nie umieli dotąd, teraz nauczy ich konieczność.

Jeżeli ktoś ostatnio szukał mieszkania, zauważył napełnienie tej zmiany. Zauważyli ją również lokatorzy, którzy rozmawiają ze swym gospodarzem o komornem czy remoncie. Minęły czasy, gdy odpowiadał im opryskliwie, zbywał nieczem, lub mówił:

„Jeżeli się panu nie podoba, niech się pan wyprowadzi!” Teraz zmienili ton. Obiecują remont, naprawiają braki, są uprzejmi, nieomal sympatyczni...

Tak! Nie tak nie uczą uprzejmości i grzeczności, jak bieda.

Biedni gospodarze domów... Jen.

Grzałki elektryczne do zanurzania

W ciągu 2—3 minut można zagotować szklaną wodę tania, szybko i higienicznie

SPRZEDAŻ w SKLEPIE ELEKTROWNI UL. PIOTRKOWSKA 115 TEL. 134-42.

Elektryczność do każdego sprzętu

MAURICE CHEVALIER
w filmie „Monsieur Baby”
następny program „CASINA”

Dzień w pogotowiu

Pogotowie wezwane zostało w dniu wczorajszym do wypadku przejechania na ul. Piotrkowskiej przed posesją nr. 203. Pod koła pędzącego z nadmierną szybkością auta do stał się robotnik Wacław Dziadkowski (Bratnia 7). Dziadkowski doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnych ciężkich obrażeń całego ciała i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

*

Na ulicę Krzemienieckiej znaleziono jakąś kobietę nie dającą żadnych oznak życia. Przybyły lekarz skonstatował zgon wskutek wyczerpania i głodu. Ustalono, że zmarła jest żebraczka Aniela Fajkowska, nigdzie nie meldowana. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

*

Na ul. Wolborskiej pod nr. 14 znaleziono napoły przytomnego mężczyznę, dającego ni kłe tylko oznaki życia. Przybyły lekarz skonstatował zabrudzenie kwasem solnym i przewiózł desperata do szpitala. Jak ustalono, denatem jest Mojżesz Łękowski, nigdzie w Łodzi nie meldowany. Przyczyna na rozpaczliwego kroku nie została skonstatowana.

*

Przy ul. Gromadzkiej usiłował popełnić zamach samobójczy Kazimierz Kowacki, wypijając większą dawkę jodiny. Lekarz pogotowia odwiózł denatkę po przeprowadzeniu żądania do szpitala.

*

W domu przy ul. Miodowej 25 usiłował pozbawić się życia Stefan Miroszewski, pracownik biurowy. Miroszewski zamknął się w pokoju i usiłował przeciąć żyły u rąk. Wezwany do desperata lekarz pogotowia skonstatował rany głębokie rąk i przewiózł samobójcę do szpitala.

*

W piwiarni przy ul. Nawrot 38 wynikła bójka między pijanymi Leonem Wojtczakiem (Nowo Łagiewnicka 28) i Stanisławem Kozuiskim (Franciszkańska 11). Bójka wynikła na tle sporu o kobietę, przyczem przeniosła się na ulicę. Przybyły patrol policyjny obezwładnił awanturników i przewiózł ich do komisariatu, gdzie zatrzymani zostali do czasu wyjaśnienia sprawy. Lekarz opatrzył pijaków. (a)

*

W dniu wczorajszym na przechodzącego przez jezdnię przy ul. Narutowicza obok domu nr. 36, głuchoniemego starca, nieustalonego dotąd nazwiska i miejsca zamieszkania najechało pędzące w szalonym

„Najoszczędniejsza pracownica domowa” Konkurs oszczędnościowy P. K. O. spełnił swe doniosłe znaczenie propagandowe

W Łódzkim P. K. O. odbyła się uroczystość, która ze względu na jej duże znaczenie społeczne, zasługuje na specjalną uwagę.

Największa ta instytucja oszczędnościowa, niezmiernie dążąc do rozwoju kapitalizacji w kraju przez krzewienie cnoty oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa, ogłosiła w roku zeszłym konkurs dla pracownic domowych. Warunki konkursu przewidywały liczne nagrody pieniężne dla tych pracownic, które złożyły w ciągu roku, proporcjonalnie do swych zarobków, największą sumę oszczędności. Konkurs obejmował cały teren Rzeczypospolitej.

Wraz z pierwszą nagrodą pieniężną, nagrodzona uzyskała tytuł „Najoszczędniejszej Pracownicy Domowej” danego miasta.

I właśnie w dniu 31 października b. r. odbyła się w PKO. w Łodzi niezmiernie podniosła uroczystość ogłoszenia wyników konkursu i rozdania nagród.

Na wezwanie P. K. O. stanęło kilka tysięcy pracownic domowych do konkursu o nagrody i tytuł najoszczędniejszej pracownicy domowych

Łódzki oddział P. K. O. miał zlecić zadanie wybrać z spośród kilkudziesięciu stających do konkursu, te, któreby najbardziej były godne nagrody. Każda niemal stająca do konkursu, to kandydatka do nagrody, a było ich tysiące.

Widząc takie rezultaty swego konkursu, PKO. postanowiła przyznać „Listy Pochwalne” tym pracownicom, które konkurencji nie wytrzymały i nagród pieniężnych nie uzyskały, mimo, że wykazały przez systematyczne i wytrwałe oszczędzanie dużą siłę charakteru. I słusznie — niech listy pochwalne P. K. O. będą dla nich zachętą do wytrwania w pracy nad wykuwaniem sobie lepszego jutra.

W wyniku sądu konkurso-

tempie auto. Głuchoniemy starzec uległ ranom tłuczonym głowy i twarzy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanemu pozostał na miejscu.

Sprawca przejechania zdołał zbiec bezkarnie. (p)

wego tytuł najoszczędniejszej pracownicy domowej oraz nagrodę w wysokości 500 zł. otrzymała

Franciszka Grabowska, nagrodę w wysokości 300 zł. — Stanisława Wahowska, 200 zł. —

Józefa Pikiesiówna. Ponadto jury konkursowe przyznały 10 nagród po 50 zł. i dyplomy oraz 24 listy pochwalne dla nienagrodzonych pienniężnie.

Wręczenie nagród poprzedziła transmisja radiowa odczytu generalnego dyrektora P.

K. O. p. Henryka Grubera, koncert chóru „Harfa” oraz przemówienia okolicznościowe

Po wręczeniu nagród i wspólnej fotografii dyrekcji i jury oraz prasy i nagrodzonych zakończono podniosłą uroczystość herbatką.

Z ramienia dyrekcji P. K. O. oraz opieki społecznej obecni byli na uroczystości: dyr. oddziału Łódzkiego P. K. O. p. Jara, jego zastępca p. Nowiński, nac. Wisławski, dr. Bem oraz mgr. Hamburg.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.

Dziś,
w ozwartek, dnia 2 listopada
o godz. 8.30 wiecz.

gra
GASPAR
CASSADO

hiszpański wiolonczelista światowej sławy

Szczegóły w programach.

ZMIANA.
— Jak ci się podoba, dyrektor banku ożenił się z maszynistką.
— Zmiana! Przedtem on dyktował, teraz dyktuje ona.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Profesorowie uniwersytetów w Oxfordzie i Cambridge oraz School of Economic w Londynie opodatkowali się w wysokości 2 proc. na rzecz uczonych niemieckich, zmuszonych do opuszczenia kraju. Poza to każdy uniwersytet angielski stworzył jedną lub dwie prowizoryczne katedry dla profesorów niemieckich. Pomiędzy in. prof. D. Katz pracuje w laboratorium psychologicznym w Rostock w „Imperial College of Science and Technology” pracują profesorowie F. Paneth i G. Nagelschmidt, w „London School of Economics” rektor berlińskiej szkoły handlowej, prof. M. Bonn, prof. R. Mannheim i prof. E. Altschul.

*

Otwarto w salach ratusza w Dreźnie wystawę, mającą zobrazować upadek sztuk plastycznych po wojnie. Na wystawę tę wypożyczono z poszczególnych muzeów 42 obrazy, 43 akwarele, 112 rysunków i 10 rzeźb.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Stefek”.

BAJKA DLA DZIECI

W niedzielę o godz. 12 w pol. bajka dla dzieci „Haneczka wśród krasnoludków”.

TEATR POPULARNY

Dziś po raz ostatni operetka „Polska krew”.

KONCERT GASPARA CASSADO

W dniu dzisiejszym odbędzie się w filharmonji 3-ci koncert mistrzowski, który uświetni Gaspar Cassado, hiszpański wiolonczelista światowej sławy. Znakomity artysta wykona najpiękniejsze utwory Boccheriniego, Bacha, Schumana, Granadosa, Rimskiego - Korsakowa, Paderewskiego oraz własne kompozycje.

„Yacht miłości”

Polska komedia muzyczna w stolicy

Walcząc z lekką muzyką niemiecką teatr „S,30” w Warszawie wystąpił z premierą oryginalnej pierwszej polskiej komedii muzycznej. Libreto napisała ceniona spółka autorska Julian Krzewiński i Leopold Brodziński. Adaptatorzy poprzednio granych operetek „Pepina”, „Kobieta, które wie czego chce”, „Szczęśliwej podróży”, „No, no, Nanette”, „Hotel Imperial” jak również „Bebe” Oberfelda i „Polska krew” (Nedbala). Dowcipne libreto przedstawiające dzieje młodej pary fordanserów z „Hadesu” przygody milionerki amerykańskiej w Warszawie i maharadży, który w końcu okazuje się kupcem branży manufakturalnej z m. Łodzi, bawią, wzruszają i... zachwycają.

Muzyka wspaniała, melodie prześliczne Fanny Gordon, łatwo wpadające w ucho, znakomicie opracowane przez łódzianina Władysława

Eigera, niewątpliwie będą przebojami sezonu, zwłaszcza, że już zostały nagrane na płytach gramofonowych i wydane w wydaniu nutowym.

Pod kierunkiem reżysera Zdzisławskiego o palmę pierwszeństwa walczyli: Helena Makowska, Ola Obarska, Irena Popiecka, Marjan Wawrzakowicz, Julian Krzewiński, a sekundowali: im dzielnie pp. Przygodzka, C. Rostkowska, Jarocki, Ciborski, Kielarski i Rakowiecki. Wystawę dano imponującą. Zarówno dancing, kawiarnia hinduska, jak i yacht „New York Baby” zdobywały oklaski po otworzeniu kurtyny.

Poprzednio grane operetki przekraczały liczbę stu. Tej śmiało wróżyć można 200 wieczorów, zwłaszcza, że dyrekcja teatru przy ul. Mokotowskiej udziela zniżek



Helena Makowska, Julian Krzewiński i M. Przygodzka w jednej ze scen operetki.

Dziś premiera

Wielki podwójny
rewelacyjny program

— I. —

Zatrute Dusze

Niesamowity dramat kryminalny odsłaniający nieczne praktyki międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem oraz przemytników morfiny. — Upadek, gehenna i wyzwolenie zatrutej morfina kobiety.

Przez Hamburg, Paryż, Lizbonę, Berlin przez wytworne salony i spelunki tajemne prowadzi banda handlarzy żywym towarem nieczne konszachty. — W rolach głównych:

Daniela Parola i Jean Murat

KINO DŹWIĘKOWE
CZARY

Dziś premiera

Wielki podwójny
rewelacyjny program

— II. —

Rewelacyjny film najnowszej produkcji FOXA 1933 r.

DZIKA DZIEWCZYNA

Dramat kobiety pół krwi indyjskiej w egzotycznych przygodach miłosnych.

Szalona! Nieopanowana! Rozkoszna! Ulubienica publiczności

CLARA BOW

Napięcie! — Entuzjazm! — Wzruszenie!

Dziś początek o g. 4-ej. — Na pierwsze seanse ceny od 54 gr. Passe-partouts i bilety ulgowe w pierwszych dniach nieważne.

A mistrza ligi dotąd niema

Zaciekły mecz Wisły z Pogonią zakończony został na remisie Garbarnia i Czarni muszą przejść próbę eliminacji

Do niespodzianek ligowych przyzwyczajeni jesteśmy tak dawno, jak długo istnieje liga, lecz wyniki, które zapadły wczoraj na meczach drużyn walczących o pozostanie w ekstraklasie, przeszły najsmielsze oczekiwania.

Grupa ta w dniu wczorajszym zakończyła swe rozgrywki i oto z jakim wynikiem.

Podgórze — drużyna typowana jako stuprocentowy kan dydat do spadku i to zgodnym chórem przez opinię sportową całego kraju — nagle ocalało. W ostatnim spotkaniu benjaminek ligowy zdołał nadspodziewanie zdobyć dwa punkty i ustąpił miejsca swego w turnieju eliminacyjnym bułemu mistrzowi Polski, Garbarni.

Porażka wczorajsza drogo kosztowała Garbarnię. Z czwartego miejsca powędrowała ona na ostatnie. Przedostatnia lokata przypadła Czarnym, którzy też spisali się nadspodziewanie i urwali dwa punkty Warszawiance, mimo że nie grali na własnym boisku. Warszawianka spłaciła dług wdzięczności tak, jak to uczyniła Warcie, lecz okazało się to niewystarczające i Czarni, jako drużyna figurująca na przedostatnim miejscu, musi stanąć do rozgrywek eliminacyjnych, obok Garbarni.

O ileby Garbarnia ze spotkań tych wyszła obroną rękę, paląca kwestja czterech drużyn krakowskich w lidze, która najwięcej przyczyniła się do zmiany systemu rozgrywek, nie zostałaby rozwiązana. Znow w roku przyszłym cała masa meczy przypadłaby na Kraków, reszta na Warszawę, która będzie miała trzech reprezentantów i tylko nieliczną już ilość podzielią między sobą Śląsk, Poznań, Łódź i Lwów.

A teraz rozpatrzmy sytuację, jaka wytworzyła się w grupie mistrzowskiej.

Wisła zremisowała z Pogonią. Wynik ten świadczy, jak wiele ambicji i poświęcenia włożyli w grę piłkarze lwowscy, skoro Wisła nie udało się ich pokonać na własnym boisku.

Wisła ma wszystkie mecze za sobą i kapitał 13 uciulanych punktów. Tę samą ilość mogą w najlepszym wypadku uzyskać Pogon i Cracovia, jeśli wygrają pozostałe dwa mecze. Jedynie Ruch jest uprzywilejowany, gdyż jeśli wygra mecz z Cracovią będzie miał 14 punktów i zwycięstwo to uczyni go mistrzem Polski. Porażka, a nawet wynik remisowy oddaje tytuł mistrzowski w ręce Wisły, gdyż ani Pogon, a tembardziej Cracovia nie będą miały tak dobrego stosunku bramek.

Pogon musiałaby pokonać ŁKS, przynajmniej w stosunku 7:0, co jest nie do pomyślenia, a Cracovia w dwóch pozostałych spotkaniach musiałaby zdobyć przynajmniej osiem bramek, nie tracąc przytem ani jednej, by wyrównać stosunek Wisły. I jedno i drugie jest wysoce nieprawdopodobne, to też jeśli Ruch przegrywa mecz z Cracovią, mistrzem zostanie Wisła.

Okazuje się, że przewidywania nasze, iż rozwiązanie niezwykle zawilej kombinacji nastąpi na meczu Cracovii z Ruchem, były trafne. W ostatniej niemal chwili stanie się wiadomem, kto zdobędzie mistrzostwo. Wisła — kandydat na mistrza — z drżeniem serca śledzić będzie przebieg tego meczu i z całych sił gorąco życzyć sukcesu swemu lokalnemu rywalowi.

Wywody nasze całkowicie potwierdzają poniżej podane tabele.

GRUPA I.			
1. Wisła	13	10	15:9
2. Ruch	12	9	23:14
3. Pogon	11	9	20:13
4. Cracovia	9	8	17:15
5. Ł. K. S.	6	9	11:18
6. Legja	3	9	10:24
GRUPA II.			
1. Warszaw.	12	10	22:16
2. 22 pp.	11	10	18:20
3. Warta	10	10	18:18
4. Podgórze	10	10	12:15
5. Czarni	9	10	18:20
6. Garbarnia	8	10	22:21

Jest jeden charakterystyczny szczegół w tych tabelach, na który musimy zwrócić uwagę. Oto Garbarnia, drużyna ostatniej lokaty drugiej grupy, jest jedyną, która obok lidera tabeli tej grupy, Warszawianki, ma dodatni stosunek bramek. Reszta, z wyjątkiem Warty (remis), straciła ich więcej, niż zdobyła. W pierwszej grupie sprawa ma się wręcz odwrotnie. Tu pierwsze cztery drużyny wykazują dodatni do-

robek bramkowy, a dopiero właściciele piątej i szóstej lokaty mają bilans bramkowy ujemny.

Wyniki

WISLA — POGON 1:1 (1:0).

KRAKÓW. — Mecz Wisły z Pogonią, który mógł zdecydować o tytule mistrza, wywołał wielkie zainteresowanie i na boisku Wisły zgromadziło się 4 tysiące widzów. Przewidywania na zwycięstwo Wisły nie ziściły się. Pogon zdołała wywalczyć zaszczytny wynik remisowy. Przebieg zawodów był niezwykle denerwujący, była to typowa gra o punkty. Drużyny doceniając ważność spotkania, walczyły nadzwyczaj ambitnie i ofiarnie. Niestety, w drugiej części meczu gra przybrała charakter brutalny, to też sędzia zmuszony był interwenjować. Incydent wynikły między lewoskrzydłowym Wisły, Lyko i pomocnikiem Pogoni, Haninem sędzia zlikwidował w ten sposób, iż obydwu wykluczył z gry.

Wisła była nieco lepsza technicznie miała lepszą pomoc. Pierwsza bramkę zdobywa Wisła ze strzału Artura, ku entuzjazmowi publiczności. Lecz wkrótce po przerwie udaje się Pogoni wynik wyrównać przez Niechciola. Teraz gra staje się niezwykle ostra. Następuje in-

cydent między Haninem i Lyko, wreszcie potkliwej kontuzji doznaje środkowy napastnik Wisły, Artur. To wpływa ujemnie na dalszą grę jej ataku, który nie może zdobyć zwycięskiej bramki. Trudne za wody te sędziował p. Wardęszkiewicz.

PODGÓRZE — GARBARNIA 2:0 (2:0)

Dzięki temu zwycięstwu Podgórze uratowało się od walk eliminacyjnych i zapewniło sobie pozostanie w lidze. Mecz ten stał na niezbyt wysokim poziomie. Podgórze grało nadspodziewanie dobrze i wykazało dobrą orientację pod bramką przeciwnika. W pierwszej połowie Garbarnia po utracie pierwszej bramki zaczęła grać b. chaotycznie i nie umiała się zdobyć na celową grę, dzięki czemu Podgórze jest stroną atakującą i do przerwy zdobywa jeszcze jedną bramkę (obie bramki strzelił Kosina). W drugiej połowie Podgórze gra defenzywnie i dąży do utrzymania wyniku, co się udaje wskutek dobrej gry tyłów. Sędzia p. Posner. Widzów 1,000.

W Warszawie

CZARNI — WARSZAWIANKA 3:2 (1:0)

Niespodziewana porażka Warszawianki na własnym terenie. Czarni grali znacznie lepiej niż w poprzednich meczach i na zwycięstwo zasłużyli. Dobrze zwłaszcza wypadła gra linii ataku, która strzelała dużo na bramkę. Pierwsza połowa meczu jest żywa i kończy się zdobyciem bramki przez Pinińskiego (gówką) dla gości. Po przerwie Warszawianka wyrównuje z rzutu karnego egzekwowanego przez Korngolda. Lecz następnie Czarni po dłuższym okresie przewagi zdobywają dalsze dwie bramki przez Smagowicza i Niemca, Warszawianka uzyskuje również bramkę przez Zwierza i na wyniku 3:2 dla Czarnych mecz się kończy. Sędzia p. Romanowski. Widzów ponad tysiąc.

W Poznaniu.

WARTA — STRZELEC (Siedlce) 2:2 (0:1)

Mecz b. zaarty zakończył się wynikiem remisowym dzięki ofiarnej grze Warty. Technicznie i taktycznie bowiem lepszym zespołem był Strzelec. W pierwszej połowie siedlenie częściej atakują i zdobywają bramkę ze strzału Świętosławskiego. W drugiej połowie sytuacja zmienia się na korzyść Warty, która jest częściej przy piłce i zdobywa dwie bramki przez Kniolę. Mecz kończy się jednak remisowo, gdyż wojskowym udaje się strzelić drugą bramkę. Sędziował naogół dobrze p. Raettig z Łodzi. Widzów 2,000.

Najbliższe mecze ligowe

W niedzielę, dnia 5 listopada rozegrane zostaną dwa mecze ligowe między drużynami pierwszej grupy. We Lwowie grać będzie z Pogonią ŁKS., przytem zawody te prowadzić będzie p. Rutkowski, a w Warszawie Legja zmierzy się z Cracovią. Na sędzię tych zawodów wyznaczono p. Krajcarka.

Również w najbliższą niedzielę rozpoczynają się gry eliminacyjne. Ponieważ dotychczas nie jest wiadomem, która z drużyn walczących w finale rozgrywek o wejście do ligi: Polonia warszawska, czy wileński WKS Smigły zaawansuje do ligi (zdecyduje o tem rewanżowy mecz w Warszawie), przeto dwie drużyny ligowe figurujące na ostatnich lokatach tabeli drugiej grupy a mianowicie Czarni i Garbarnia grać będą ze sobą.

Kalendarzyk ligowy wyczerpany będzie dnia 12 listopada. W dniu tym Cracovia zagra z Ruchem.

Dział oficjalny

Ł. O. Z. Sz.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych klubów kalendarzyk turnieju o mistrzostwo drużynowe klasy A ŁOZSz. na rok 1933.

Postęp — Makabi dnia 5. 11. o godz. 10.

YMCA — Zw. Nauczycieli 5. 11. godz. 16.

Makabi — Zw. Nauczycieli — 12. 11. godz. 10.

Postęp — YMCA. 12. 11. godz. 16.

YMCA — Makabi 19. 11. godz. 16.

Zw. Nauczycieli — Postęp 18. 11. godz. 19.

Zw. Nauczycieli — YMCA 25. 11. godz. 19.

Makabi — Postęp 26. 11. godz. 10.

Zw. Nauczycieli — Makabi 2. 12. godz. 19.

YMCA — Postęp 3. 12. godz. 16.

Makabi — YMCA. 10. 12. godz. 10.

Postęp — Zw. Nauczycielski — 10. 12. godz. 16.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu, są gospodarzami zawodów i grają we własnym lokalu.

Wobec ustąpienia ze swego stanowiska p. Graczyka A. mianuje się p. Karola Bohna (z klubu Postęp) referentem zawodów.

za Wydział Gier i Dyscypliny

Przewodniczący: F. Majerhold.

Sekretarz: M. Spektor.

Bokserzy polscy zaproszeni do Ameryki

Do Polskiego Związku Bokserkiego wpłynęło zaproszenie na start polskiej reprezentacji pięściarskiej w maju roku przyszłego w Chicago. Zawody te organizowane będą na cele dobroczynne przez redakcję „Chicago Tribune”.

Bokserzy Wisły zwyciężają 06 Mysłowice 9:7

W dniu wczorajszym odbył się w Mysłowicach mecz bokserki między zespołem krakowskiej Wisły a 06 Mysłowice. W ogólnej punktacji zwyciężyła Wisła 9:7.

IKP. walczy o mistrzostwo Polski

W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w Łodzi pierwszy mecz bokserki o tytuł drużynowego mistrza Polski między IKP a mistrzem Wilna — Ogniskiem. W razie prawdopodobnego zwycięstwa IKP spotka się następnie z warszawską Skodą (również w Łodzi) w dniu 26 b. m.

Nowy rekord Polski długotrwałości lotu na szybowcu

LWÓW, 1. 11. (PAT). Na centralnym szybowisku polskiem w Bezmiechowej pilot szybowcowy aeroklubu lwowskiego Piotr Młynarski dokonał na szybowcu S. G. 3 konstrukcji inż. Grzeszczyka, lotu, który trwał 11 godz. 58 minut. Temsamem Piotr Młynarski pobit dotychczasowy rekord Polski, zdobyty poprzednio przez pil. Baranowskiego, ustanawiając nowy polski rekord długotrwałości lotu na szybowcu.

Mecze piłkarskie w Warszawie

W dniu wczorajszym w meczach piłkarskich w Warszawie Warszawianka Ib. pokonała Legję Ib. 3:0 i Orzeł zwyciężył Okęcie 7:0.

Suche masaże

wyielikacają i uszlachetniają cerę.

najnowszą metodą d-ra Anriela z Paryża

Szybki skutek niezawodny! Lieżne podziękowania!

Institut de Beauté roma

Piotrkowska 121

poprz. of. I p. Tel. 155-55

OSTRZEŻENIE!

Sethi fabrykantów naśladowuje opakowanie i markę pudru wszechświatowej sławy

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Gatunek i zapach pudru nie dadzą się jednak naśladować.

Zwracajcie uwagę na opakowanie pudełka pudru, na którym winien być napis:

5 FLEURS FORVIL-PARIS.

Puder ten jest wyrabiany jedynie w Paryżu.

Perfumy i wody toaletowe

5 FLEURS FORVIL-PARIS,

odbywają prawdziwie tryumfalny pochód przez wszystkie wielkie miasta Europy i Ameryki.

Ażeby uniknąć naśladownictwa, sprzedawane są tylko w oryginalnych butelkach, a nigdy na wagę.



5 fleurs
POUDRE FORVIL

Grand Hotel „Sala Malinowa”

Z dn. 1 listopada rozpoczyna **SEZON ZIMOWY**

z rewelacyjnym programem

- 1) DESI DESIDERATI (śpiewaczka oper włoskich)
- 2) DUO SERGEY I ANNE (Casino de Paris, Lido i t. d.)
- 3) OLGA SŁAWSKA (Premjowana tancerka)
- 4) KRYSYA GREY (Tancerka prolong. na żądanie publiczności)

Orkiestra „Okey-Band” pod dyr. L. Mitelsbacha

W czwartki i soboty **Five o'clocki** po zł. 1.50. W niedziele i święta po zł. 2.00 z pełnym programem COCTAIL BAR pod kierunkiem znanego mixera JIMMY.

U w a g a: Zostało otwarte dodatkowe wejście do Sali Malinowej z ul. Traugutta Nr. 1 (dawniej do teatru Kameralnego).

LÓDZKA SZKOŁA MUZYCZNA

(Zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P.)

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE: **ZBIGNIEW DRZEWIECKI** (prof. Konserwatorium Państwowego w Warszawie)

KLASA FORTEPIANOWA: **I. GYZYN**
Zofja CHEJFEC-LEJZEROWICZOWA

KLASA SKRZYPCOWA: **Prof. G. BAUMGARTEN**

Przedmioty teoretyczne: zasady, solfeggio, harmonja i inne.
Zapisy od 10—12 i od 4—6 pp.

ul. Radwańska nr. 4, m. 11. Tel. 248-92.
Warunki dostępne. Dla niezamożnych ulgi.

KUPOJECIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR

Wózków dalekich
Łózek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wylmaczek amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 133-61, w podwórzu.

Cukiernia „Źródło”

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72 poleca

wyborowe PĄCZKI

w cenie 15 groszy.
Duży wybór ciastek deserowych po 20 gr.
Dla szkół i stowarzyszeń 10 proc. rabatu.

Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

Zakład fotograficzny „SFINKS”

6-go SIERPNIA 9

Wykonuje: wszelkie zdjęcia grupowe, z uroczystości, w stowarzyszeniach, szkołach i t. p., zdjęcia techniczne budowli, maszyn, wnętrz, sklepów i wystaw sklepowych; reprodukuje obrazów i różnych przedmiotów;

SPECJ. ZDJĘCIA SPORTOWE I AKTUALNE

W zakładzie wykonywamy zdjęcia pocztówkowe i do dowodów po bardzo niskich cenach.

SPECJALNY DZIAŁ PORTRETÓW I PRAC AMATORSKICH.

Ceny b. niskie. Ceny b. niskie

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17 Tel. 115-11.

Naświetlania po cenach przystępnych
Djatermia zł. 2.50, Kwarcowa lampa zł. 1.—, Kapiele elektryczne zł. 2.—, Sollux — zł. 2.—
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Mieszkania

4 pokojowego z kuchnią z wszelkimi wygodami nie wyżej drugiego piętra, w centrum miasta poszukuję. Oferty do „Głosu Porannego” pod „B.C.”

Dr. med. **Roman Bornstein**
chor. wewnętrzne i nerw. (specj. przemiana materji)
Elektrolicznictwo
TRAUGUTTA 9, tel. 223-06 przyjm. od 5—7.

Dr. med. **Niewiażski**
Chor. weneryczne, skórne i moczopłowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1

LECZNICA CHOROÓB OCZU

ze stałymi lekarzami
DOKTORA **DONCHINA**
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7/8

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi do w zakres czyszczenia szyb, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)
Czynny do godz. 7-ej.

Gabinet chirurgiczny Dr. med. **M. Kantora**

został przeniesiony na ul. Zieloną 5
Tel. 112-22
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w Ceny lecznicowe.

LECZNICA ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór
Porada 3 złote.

Dr. **Neuman**
chirurg i ginekolog
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30
Zachodnia 57,
tel. 128-95.

JEDNEGO lub dwóch pokoi w śródmieściu, ładnie umeblowanych, z niekrepującym wejściem poszukuję od zaraz. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „Wygodą” 101—3

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJA

i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJA, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

„CORSO”

Zielona 2 | 4
Dziś premiera!

Dziś — w dniu premiery pocz. o g. 12 w poł.
Pocz. w dni powsz. o 4 pp., w sob., niedz. i święta o 12.

Pierwszy raz w Łodzi!

I) Biały Wódz

Film, który pobił rekord powodzenia!

II) CONGORILLA

Największy szlagierowy program
W podw. roli eleganta i wodza Indian
GEORGE O'BRIEN
oraz słodka **JANET CHANDLER**

Film, w którym zespół artystów tworzą mały — olbrzymi oraz plemię pigmejów afrykańskich.
Niesamowite przygody wśród tajemniczego ludu pigmejów...

Pat i Patachon

Ostatnie dni!

na pensji żeńskiej

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.

METRO Przejazd 2 **ADRIA** Przejazd 1

Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 85 gr., 1.09 i 1.30. Ceny miejsc: 1 seans 54 i 85 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. nagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50% Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1. zł.